



Medexpress, 2017-02-08 08:07

## Naczelna Rada Aptekarska ze wsparciem diagnostów laboratoryjnych



**Zawód farmaceuty, podobnie jak diagnosty laboratoryjnego, jest zawodem zaufania publicznego - mówi Elżbieta Puacz, prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych.**

Publikujemy komentarz prezes KRDL Elżbiety Puacz w sprawie projektu "Apteka dla Aptekarza"

Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych w pełni popiera starania Naczelnej Rady Aptekarskiej w kwestii nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne. W aptece nie chodzi wyłącznie o sprzedaż leku, ale o świadczenie zdrowotne. Dbanie o zdrowie pacjenta, o to aby nie kupował on specyfików, które nie są mu potrzebne. Zawód farmaceuty, podobnie jak diagnosty laboratoryjnego, jest zawodem zaufania publicznego. Właściciel apteki, który jest farmaceutą musi działać w zgodzie z kodeksem etyki, czyli stawiać dobro pacjenta ponad kwestię maksymalizowania zysku. Gdy apteki będą prowadzone przez aptekarzy znikną np. „oferty dnia”, zachęcające do zakupu dodatkowych farmaceutyków, co teraz jest powszechną praktyką. Polacy są lekomanami, mamy najwyższą w Europie sprzedaż suplementów. Obecnie w aptece nastawionej na zysk pojawia się klient, a nie pacjent. I dlatego „sprzedawca”, obligowany przez właściciela koniecznością wypracowania zysku, proponuje „może jeszcze magnez”, bez wnikania, czy jest

on pacjentowi potrzebny. Natomiast właściciel-farmaceuta będzie realizował zadania opieki farmaceutycznej, czyli dbał o to, by w jego aptece leki bez recepty i parafarmaceutyki były sprzedawane w oparciu o wywiad medyczny, tak aby pacjent dostał tylko to, czego naprawdę potrzebuje.

Popieramy także zapis o tym, że apteki powinny być oddalone od siebie o 1 km. To dystans, który bez problemu można pokonać pieszo, a ruch jest dobry dla zdrowia. Zgoda na to, żeby nowe punkty były otwierane „drzwi w drzwi”, to zgoda na to, żeby apteki sieciowe, z dużym kapitałem zmonopolizowały rynek. Jakie są tego konsekwencje dobrze wiemy.

Jestem głęboko przekonana, że działalność aptek, podobnie jak medycznych laboratoriów diagnostycznych, nie może być podporządkowana wyłącznie wolnorynkowym regułom, czego domagają się przeciwnicy nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne. Musimy cały czas mieć w pamięci, że w aptekach wykonywane są świadczenia zdrowotne, co nakłada na nie szczególny rodzaj rygoru. Apteka dbająca o pacjenta, samoograniczająca sprzedaż farmaceutyków nigdy nie wygra z podszywającym się pod nią sklepem drogeryjnym, w którym leki stanowią „listek figowy” dla większości asortymentu.